

Kw. 3/1945

Wpływ d. Infiltracja sowiecka w kołach francuskich w Argentynie.

L. dz. 1199/44

Przydział.....

1199

Zdaniem LE LORRAIN propaganda sowiecka kładzie wielki nacisk na zdobywanie adeptów poza warstwami robotniczymi. Specjalne sympatje społeczeństwa argent. dla Francji oraz pozycja społeczna i materialna tut. kolonji francuskiej - nakłoniły widocznie sowieckie Poselstwo do akcji wśród francuzów, osiadłych w Argentynie. Rozbicie tej kolonji i b. urzędników placówek francuskich na zwolenników Petain'a i de Gaulle'a o różnych odcieniach - ułatwiło to zadanie, zarówno jak stare sympatje wielu francuzów do Rosji.

Zdaniem informatora - komuniści zwrócili specjalną uwagę na organ gaullistowski "La France Nouvelle" i posiadają tam znaczne wpływy. Tygodnik ten wydawany jest od 27.I.43 r. przez SA "Ges Weibel Richard y Co", BAires, Lavallo 557, o kapitale 50.000 pez. arg. Założycielami byli: Robert Richard Weibel, ul. San Martin Nr. 365, San Isidro, oraz Luis Beltran Ges, ul. Sarmiento 412, BAires; część kapitału zakładowego wnieśli: pani Simone Mas de Garma, francuska (24.000 pez. arg.) i Raymundo Santiago Assays; w gruncie rzeczy jednak największy udział mają bracia Guthmann, bogaci handlowcy francuscy, bardzo prorosyjsko nastawieni.

Pismo otrzymywało oficjalne poparcie od Komitetu de Gaulle'a w BAires, na czele którego stał do chwili swego wyjazdu do Algieru Albert Guerin, następnie brat jego - Prosper. Uzyskane przez niego subsydjum dla "La France Nouvelle" z Ambasady angielskiej zostało obecnie cofnięte.

Luis Beltran Ges, hiszpańsko-żydowskiego pochodzenia, obecnie obywatel francuski, lat - 45, był w r. 1937 członkiem partji Doriot. Dopiero pod koniec 1942 r. zbliżył się do tut. grupy gaullistowskiej. Ma on opinię komunizującego, według mojego informatora, jest on poprostu typem demagoga i karjerowicza, stara się ukrywać dawną swą przynależność do kolaboracyjnego obozu Doriot'a. W kwietniu 1943 r. rozpoczął gwałtowną kampanję przeciwko Stanom Zjednoczonym, zgodnie z wskazówkami Alberta Guerin, czem zaskarbił sobie sympatję argentyńskich kół rządowych, a co go naraziło na konflikt z Ambasadą amerykańską.

W marcu b.r. Ges i Albert Guerin wyjechali do Algieru, skąd Ges powrócił, jako delegat Min. Informacji, w którym to charakterze przebywa dotąd, prowadząc propagandę prorosyjską, dość jednak umiarkowaną.

Następcą Ges'a, jako redaktor "La France Nouvelle" jest - wg. informatora - zamaskowany komunista, p. D. Fabiani. Utrzymuje on kontakt z Poselstwem sowieckim w Montevideo bezpośrednio i za pośrednictwem argentyńskiego dziennikarza, Roberto Bensaya, który współpracował poprzednio z organem partji komunist. tut. "La Hora". Po zamknięciu tego dziennika przez władze arg. współpracował z "La France Nouvelle" i z apolitycznym tygodnikiem "El Mundo Argentino" Bensaya udawał się kolkakrotnie do Montevideo z polecenia Fabiani'ego i kontaktował się z sekretarzem Poselstwa ZSSR, Andrejewem po za plecami posła franc. Lancial'a.

wykrywane za l. dz. 1219/44

366

Informator nie ma żadnych danych, by przypuszczać, że pismo jest wprost finansowane przez Sowiety, uważa jednak, że pewne artykuły o Rosji i Hiszpanji mogły być przez placówkę sowiecką opłacone. Fabiani, który niesłusznie uważany jest często za Włocha, pochodzi w rzeczywistości z południowej Francji, skąd wyjechał przed samą wojną, w momencie gdy Daladier rozpoczął akcję przeciwko komunistom.

Ambasada franc. ma dane, że już we Francji był on agentem komunist. Po wybuchu wojny nie pokazał się w konsulacie i nie meldował się władzom wojsk. franc., jak wszyscy lojalni obywatele franc. Od powstania tygodnika pracował w nim i podawał się za "extremiste" rewolucyjnego, zaprzeczając przynależności do partji komunist. Obecnie zdobył sobie takie wpływy, że mimo złych stosunków z dyr. Prosper Guerin, pozostaje na swym stanowisku i rządzi niepodzielnie w redakcji. Pismo nabrało w międzyczasie w dziedzinie społecznej niezwykle radykalnych tendencji, otwarto specjalny dział dla republikanów hiszpańskich i w momencie konfliktu de Gaulle z milicją komunist. - wystąpiło w obronie tej ostatniej.

Z powodu zmiany kursu pismo usunął Fabiani z redakcji jednego z najstarszych członków René Siversky (pseudonim Jean Servien), sekretarza franc. Dreyfus'a.

Zdecydowanymi komunistami w redakcji pisma są pozatem Marceau Pivert, dziennikarz franc., niejaki Darcyle (vel Susstein), żyd, obyw. turecki, Nep - żyd rum., oraz Urtig, żyd rum., którego informator uważa za płatnego agenta sowieckiego od maja 1944 r. Urtig, pisujący pseudonimem Aubert, b. dyrektor Agencji Rador w Rumunji. i b. attaché Poselstwa rum. w Paryżu. Informator zaznacza, że Urtig po kapitulacji Francji sprawował te same funkcje w Poselstwie rum. w Vichy i został usunięty ze służby dopiero w momencie, gdy rząd Marsz. Antonescu wprowadził ustawy antysemityczne. Urtig - zdaniem L. - pragnąc zmyć tę przeszłość, poszedł zupełnie na rękę Sowieta.

Pewien znajomy informatora, którego nazwiska nie chce L. wyjawiać opowiadał mu, że Urtig koło 15.X.44 proponował mu przejście na służbę Sowieta, z wynagrodzeniem 100 dol. mies. na początek. Znajomy L. odmówił.

Na mocy powyższych danych informator stwierdza, że propaganda komunist. wśród i za pośr. francuzów jest intensywnie przez Poselstwo ZSSR w Montevideo prowadzona. Antyamerykański charakter tego pisma rzuca w tych warunkach ciekawe światło na taktykę sow. w Ameryce Poł.

za zgodności

(-)

B r u n o n